Księga Jozuego

Rozdział 2

**1**. Jozue, syn Nuna, wysłał potajemnie z Szittim dwu zwiadowców, dając im polecenie: Idźcie i obejrzyjcie okolicę Jerycha. Poszli więc i przybyli do domu nierządnicy imieniem Rachab i udali się tam na spoczynek. **2**. Doniesiono o tym królowi Jerycha w tych słowach: Oto mężowie spośród Izraelitów przybyli tu tej nocy, by wybadać kraj. **3**. Posłał więc król Jerycha do Rachab rozkaz: Wydaj tych ludzi, którzy przyszli do ciebie i weszli do domu twego, bo przybyli oni w celu obejrzenia całego kraju. **4**. Lecz kobieta wzięła tych dwu mężczyzn i ukryła ich. Rzeczywiście, odrzekła, przybyli do mnie ci ludzie, ale nie wiedziałam, skąd byli. **5**. Gdy jednak miano zamknąć bramy miasta o zmierzchu, oni wyszli i nie wiem, dokąd się udali. Pośpieszcie za nimi jak najrychlej, a dościgniecie ich. **6**. Sama zaś zaprowadziła ich na dach i ukryła pod łodygami lnu, które tu rozłożyła. **7**. Ludzie królewscy natomiast ścigali ich w kierunku Jordanu aż ku brodom, a bramę miasta zamknięto po wyjściu ścigających. **8**. Zwiadowcy tymczasem jeszcze nie zasnęli, gdy Rachab weszła do nich na dach **9**. i tak do nich powiedziała: Wiem, że Pan dał wam ten kraj, gdyż strach przed wami padł na nas i wszyscy mieszkańcy kraju struchleli przed wami. **10**. Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście dwom królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą. **11**. Na wieść o tym zatrwożyły się serca nasze i zabrakło nam odwagi wobec was, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi. **12**. Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana, że jak ja okazałam wam życzliwość, tak i wy okażecie życzliwość domowi mego ojca; dacie mi znak jako rękojmię, **13**. że zostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, że zachowacie wszystko, co do nich należy, i uchronicie nas od śmierci. **14**. Odpowiedzieli jej ci mężowie: Życiem naszym ręczymy za was, jeśli tylko nie wydacie tej naszej sprawy. A gdy Pan odda nam tę ziemię, okażemy ci życzliwość i wierność. **15**. Po czym spuściła ich na powrozie z okna, gdyż dom jej przylegał do muru miejskiego i jakby w murze mieszkała. **16**. Udajcie się w góry - rzekła do nich - aby was nie spotkali ścigający, i ukryjcie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, po czym pójdziecie w swoją drogę. **17**. Zwiadowcy powiedzieli: Tak wywiążemy się z tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć: **18**. gdy wejdziemy do kraju, uwiążesz powróz z nici purpurowych u okna, przez które nas spuściłaś, i zgromadzisz u siebie w tym domu: ojca twego, matkę twoją, braci twoich i całą rodzinę. **19**. Jeżeli ktokolwiek wyjdzie poza drzwi twego domu, krew jego spadnie na jego głowę, a my będziemy niewinni. Kto jednak w domu z tobą pozostanie, krew jego spadnie na naszą głowę, jeżeli czyjaś ręka go dotknie. **20**. Gdybyś jednak sprawę naszą wydała, będziemy wolni od przysięgi, którą od nas przyjęłaś. **21**. Na to odpowiedziała: Niech tak będzie, jak mówicie, i zakończyła rozmowę, a oni się oddalili. Wtedy ona uwiązała purpurowy powróz u okna. **22**. Oni zaś poszli, przybyli w góry i pozostali tam przez trzy dni, aż powrócili ludzie wysłani na ich poszukiwanie. Ci zaś przeszukali całą drogę, ale nikogo nie znaleźli. **23**. Wtedy powrócili również dwaj mężowie. Zeszli z góry, przeprawili się przez rzekę, a gdy przybyli do Jozuego, syna Nuna, opowiedzieli mu wszystko, co ich spotkało. **24**. I rzekli do Jozuego: Pan oddał cały ten kraj w nasze ręce i już wszyscy mieszkańcy struchleli przed nami.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.